

Biskupice

Niedaleko Sieradza znajduje się ciekawy XX-wieczny pałacyk, który nawiązuje do tradycji polskich rezydencji renesansowych.

Na teren zespołu pałacowo-parkowego w Biskupicach wchodzi się przez widoczną już z drogi neogotycką ceglana bramę, pochodząca jeszcze z XIX wieku. W głębi założenia parkowego wyłania się sylweta pałacu wzniesionego w latach 1904 – 1905.

Docierając tu, warto zdać sobie sprawę z roli jaką odegrało to miejsce w krzewieniu kultury i wiedzy o folklorze ziemi sieradzkiej. Właściwie nie sama miejscowość, co jej właściciele. W 1888 roku ziemie te nabył Aleksander Graeve (pochodzący z niemieckiej rodziny osiadłej na Śląsku). Po nim odziedziczył je syn Stanisław, który osiadł tu na stałe w latach 90. XIX wieku. Był on wielkim propagatorem kultury ludowej wsi sieradzkiej, a także jej zachowania dla kolejnych pokoleń. Stąd podjęta przez niego akcja.



Pałac w Biskupicach formą nawiązuje do renesansu polskiego

Zbierał stroje ludowe, wytwory ludowego rękodzieła, takie jak wycinanki, ceramika itp., fotografował obrzędy, budownictwo. Ukoronowaniem tej działalności było zatrudnienie w 1908 roku malarzy do wykonania cyklu przedstawiającego typy ludowe okolic Sieradza, zabudowę regionalną, a także samych jej mieszkańców. Pałacyk w Biskupicach stanowił miejsce przechowywania zbiorów, pełniąc swoistą funkcję muzealną, aż do przekazania kolekcji etnograficznej w 1911 roku do muzeum kaliskiego oddziału Towarzystwa Krajoznawczego. Do dziś zachowało się w zbiorach Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu kilka eksponatów z tej kolekcji.

Stanisław Graeve zasłużył się także rozpowszechnianiem turystyki na tym terenie. Był pierwszym prezesem oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kaliszu i autorem *Przewodnika po Guberni Kaliskiej*. W 1912 roku baron Graeve zmarł w swojej rezydencji w Biskupicach. Jego grób można odwiedzić w pobliskiej Chartupi Małej na cmentarzu położonym niedaleko kościoła. Jest to po pałacu w Biskupicach, drugi stały punkt odwiedzany przez wycieczki organizowane przez kaliski PTTK.

Znając historię miejsca, można przejść do omówienia architektury. Warto zwrócić uwagę na formę pałacu, zresztą to ona decyduje o wartości tego miejsca. Jest to najlepszy na terenie Polski przykład realizacji rezydencjonalnej doby historyzmu sięgającej do wzorców renesansu polskiego. Sięganie do odrodzenia polskiego w końcu XIX

jak i na początku XX wieku stanowiło swoistą manifestację stylu narodowego. Mimo jego popularności, większość realizacji dotyczyła zabudowy miejskiej. Stąd też wartość projektu powstałego na prowincji.



Neogotycka brama pałacu

Projekt budowli bliższej architekturze willowej, niż sensu stricto pałacowej, wykonali dwaj warszawscy architekci – Władysław Kozłowski i Apoloniusz Nieniewski. W rozczłonkowanej bryle, mającej sprawiać wrażenie powstającej przez kolejne nawarstwienia, najciekawsza wydaje się attyka wieńcząca budowlę. Badacze doszukują się wzorców w XVI-wiecznych ratuszach w Tarnowie i Sandomierzu. Równie interesująca jest postać rycerza trzymająca kartusz herbowy umieszczona nad głównym wej-

ściem (nie wiadomo zresztą, kiedy się pojawiła bo na zdjęciach z okresu powstania budynku jej nie ma). Dzięki temu architektura stała się wyrazem poglądów i działalności właścicieli. Niestety od lat 40. teren ten należy do Do-

mu Opieki Społecznej, co utrudnia dostęp do rezydencji. Choć oczywiście są i tego dobre strony: mając właściciela, pałac zachował się w dobrym stanie.

Ewa Perlińska

Informacje praktyczne:

Biskupice leżą przy drodze krajowej nr 83 między Sieradzem a Wartą, Z drogi tej widać bramę pałacową. Najlepiej dojechać tu samochodem, choć na odcinku tym kursuje też sporo autobusów z Sieradza. Aby wejść na teren Domu Opieki Społecznej (tel.0438274695) należy mieć zgodę dyrekcji ośrodka lub też wynegocjować wejście ze strażnikiem.